



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, sobota 8 czerwca 1963 roku

Nr 136 (5137)

Tydzień solidarności z ludem Hiszpanii

W dniach 7-15 czerwca, na wezwanie Światowej Federacji Związków Zawodowych, polski ruch zawodowy organizuje tydzień solidarności z ludem Hiszpanii. W związku z tym Prezydium Polskiego Komitetu Solidarności z ludem Hiszpanii ogłosiło apel, w którym m. in. czytamy:

Walka narodu hiszpańskiego przeciwko faszyzmowi jest szczególnie bliska Polakom. Przed 27 laty na polach bitwy Hiszpanii pod sztandarem walki „za waszą wolność i naszą” synowie ludu polskiego, Dąbrowszczacy, krwią trzech tysięcy poległych sementowali przyjaźń między narodem polskim i Hiszpanią.

Hiszpani w pełnej wolności sobie wybierze. Pomoc ta jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek konieczna. Wzywamy wszystkie organizacje społeczne, wzywamy młodzież, kobiety, harcerzy, wzywamy wszystkich obywateli Polski i ludowej do dalszego wzmocnienia wysiłków na rzecz pomocy i solidarności dla ludu Hiszpanii. (PAP)

Jutro otwarcie XXXII MTP

W piątek, 7 bm. w Poznaniu notowano rekordową w tym roku temperaturę — ok. 28 stopni C. Również i na samych terenach targowych było „gorąco”. Przygotowania wystawców dobiegają końca. Otwarcie targów nastąpi w niedzielę.

24 czerwca w Moskwie Światowy Kongres Kobiet

24 czerwca rozpocznie się w Moskwie Światowy Kongres Kobiet. W związku z tym w piątek odbyła się w stolicy ZSRR konferencja prasowa, na której wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Nina Popowa, oświadczyła, że Światowy Kongres Kobiet będzie najbardziej reprezentatywną spośród dotychczasowych. Przewiduje się bowiem udział w obradach przedstawicielek ponad 120 krajów.

Przy czym w składzie delegacji znajdują się kobiety o różnych poglądach politycznych. (PAP)

Z obrad IV Zgromadzenia Ogólnego COSPAR w Warszawie



Na zdjęciu: przedstawiamy dziś państwu kierowników delegacji: ZSRR — prof. Anatola Błagonrawowa (z lewej) i USA dr Richarda Portera (z prawej). CAF — fot. Czarnogórski

Dziś inauguracja Tygodnia PCK w Łodzi

Ponad 15 proc. mieszkańców naszego miasta — to czwórka wie PCK. Należą oni do koł zakładowych i szkolnych. W tym roku Polski Czerwony Krzyż obchodzi 100-lecie swego istnienia. W dniach 9-16 czerwca br. organizowany jest Tydzień PCK.

Zjazd pisarzy w Zielonej Górze

120 literatów i publicystów z Ziemi Nadodrzańskich i Nadbaltyckich oraz z Warszawy, Krakowa i Łodzi zgrupował w piątek w Zielonej Górze VI Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodniej i Północnej.

Wstrzymano budowę amerykańskiego okrętu podwodnego

Zawieszono wszystkie próby prowadzone przez wykonawcę oraz badania komisji nowego amerykańskiego okrętu podwodnego o napędzie atomowym „Tinosa” — tego samego typu co „Thresher”, który 10 kwietnia zatonął wraz ze 129 osobami na pokładzie.

Kat Warszawy Reinefarth przesłał być burmistrzem

Kat Warszawy, b. generał SS Heinz Reinefarth, został w czwartek pod presją opinii publicznej odwołany ze stanowiska burmistrza miejscowości Westerland (NR) na Wyspie Sylt — donosi Agencja ADN. Przeciwni Reinefarthowi, w związku z jego krwawą działalnością w okresie powstania warszawskiego, prowadzone są od roku 1961 w ślimaczym tempie dochodzenia sądowe. (pap)

Śmierć 2 osób pod gruzami domu Karygodne niedbalstwo przy rozbiórce budynku

Wczoraj, na Chojnach, przy ul. Kapuczeń 1, ok. godz. 19.20 runęły stropy części dwupiętrowego budynku, w którym przeprowadzano rozbiórkę. Katastrofa zaszła w mieszkaniu nr 5 kilka osób.

29 bm koniec roku szkolnego

Rok szkolny 1962-63 zbliża się ku końcowi. W szkołach podstawowych, liceach, zasadniczych szkołach zawodowych i technicznych zająć tekielne skończy się 29 czerwca, a więc nieco później, niż w latach poprzednich, bowiem tegoroczna zima przerwała w nauce spu-

Strajk w Maroku

Na apel „Marokańskiego Związku Pracy” robotnicy kolejów, górniczy, robotnicy portów i doków, a także pracownicy niemieckich przedsiębiorstw komunalnych ogłosili 24-godzinny strajk. Strajkujący domagają się polepszenia warunków pracy.

„Zjazd Ślązaków” w Kolonii

Sezon imprez rewizjonistycznych w Niemczech zachodnich organizowanych pod patronatem i z udziałem najwyższych władz państwowych i politycznych tego kraju, jest w pełni. W piątek w Kolonii rozpoczął się trzydniowy zjazd „Ślązaków”. Imprezę zainaugurował wiec na który przybyli oficjalni przedstawiciele rządu bismarskiego, postawie do Bundestagu oraz reprezentanci partii politycznych, Bundeswehry i pozostałych organizacjach rewizjonistycznych. (pap)

W Pałacu Sportowym 11 bm Zespół Pieśni i Tańca KBW

150-osobowy Zespół Pieśni i Tańca KBW — jeden z najlepszych w kraju — wystąpi w Pałacu Sportowym we wtorek, 11 bm. o godz. 19 z całkowiec nowym programem.

Wzrost cen we Francji

Z dniem 10 czerwca idą we Francji w górę o 3,5 proc. taryfy przewozu artykułów pociągami towarowymi. Oznacza to dalszy skok cen. Jednocześnie zapowiedziany jest na najbliższy okres wzrost opłat pocztowych, w tym ceny znaczków. Od 1 sierpnia wyższa cen dzienników.

Rajakovič będzie sądzony w Austrii

Jak donosi z Amsterdamu Agencja Reutersa, policja holenderska i austriacka mają koordynować swe dochodzenia w sprawie zbrodniczej działalności Ericha Rajakoviča, byłego oficera SS, który ma być sądzony w Austrii za zbrodnie wojenne. (pap)

Kosmonauta USA wzleci na Księżyc z Nowego Meksyku

Po wizycie, złożonej w śróde przez prezydenta USA w mieście El Paso, gubernator Nowego Meksyku Campbell oświadczył, że Kennedy będzie kandydował w wyborach prezydenckich w 1964 r.

W Pałacu Sportowym 11 bm Zespół Pieśni i Tańca KBW

150-osobowy Zespół Pieśni i Tańca KBW — jeden z najlepszych w kraju — wystąpi w Pałacu Sportowym we wtorek, 11 bm. o godz. 19 z całkowiec nowym programem.

Nasz komentarz Niebagatelna sprawa

Świat idzie naprzód. Wciąż rosąca liczba ludności potrzebuje coraz nowych artykułów dla zaspokojenia swych potrzeb — surowcom wórnym przyznano w całej Europie wysoką rangę. Nie dziwnego — oszczędności z racji ponownego przerabiania makulatury, szmat, stłuczki szklanej, starego ogumienia, kości itp. — idą w setki milionów złotych. Zebrana na przykład w zeszłym roku makulatura, zastąpiła importowaną celulozę — która kosztowała nasze państwo 13 mln dolarów, a dostarczone — właśnie przez Centralę i wprowadzone do przemysłu wniebanego — szmaty, pozwoliły na oszczędność 800 tys. dolarów.

Frankistowski terror trwa

Od stycznia 1958 r. do października 1962 r. władze frankistowskie zorganizowały 80 procesów przeciwko hiszpańskim działaczom antyfaszystowskim. Czterech z nich zostało skazanych na karę śmierci i straconych, a 580 osobom wymierzono długoletnie kary więzienia.

Depesza kardynała Masella do A. Zawadzkiego

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki otrzymał z miasta watykańskiego ponizszy telegram w odpowiedzi na kondolencje przekazane w związku ze zgonem papieża Jana XXIII:

E. Ochab w Koninie

W piątek przebywał w Koninie członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, który zwiedził wznoszone w tym rejonie wielkie obiekty przemysłowe. (pap)

W końcu czerwca spotkanie Kennedy-Macmillan

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że dojdzie jednak do spotkania prezydenta Kennedy'ego z premierem Macmillanem.

Wzrost cen we Francji

Z dniem 10 czerwca idą we Francji w górę o 3,5 proc. taryfy przewozu artykułów pociągami towarowymi. Oznacza to dalszy skok cen. Jednocześnie zapowiedziany jest na najbliższy okres wzrost opłat pocztowych, w tym ceny znaczków. Od 1 sierpnia wyższa cen dzienników.

W Pałacu Sportowym 11 bm Zespół Pieśni i Tańca KBW

150-osobowy Zespół Pieśni i Tańca KBW — jeden z najlepszych w kraju — wystąpi w Pałacu Sportowym we wtorek, 11 bm. o godz. 19 z całkowiec nowym programem.

Wzrost cen we Francji

Z dniem 10 czerwca idą we Francji w górę o 3,5 proc. taryfy przewozu artykułów pociągami towarowymi. Oznacza to dalszy skok cen. Jednocześnie zapowiedziany jest na najbliższy okres wzrost opłat pocztowych, w tym ceny znaczków. Od 1 sierpnia wyższa cen dzienników.

Wzrost cen we Francji

Z dniem 10 czerwca idą we Francji w górę o 3,5 proc. taryfy przewozu artykułów pociągami towarowymi. Oznacza to dalszy skok cen. Jednocześnie zapowiedziany jest na najbliższy okres wzrost opłat pocztowych, w tym ceny znaczków. Od 1 sierpnia wyższa cen dzienników.

Nasz komentarz Niebagatelna sprawa

Świat idzie naprzód. Wciąż rosąca liczba ludności potrzebuje coraz nowych artykułów dla zaspokojenia swych potrzeb — surowcom wórnym przyznano w całej Europie wysoką rangę. Nie dziwnego — oszczędności z racji ponownego przerabiania makulatury, szmat, stłuczki szklanej, starego ogumienia, kości itp. — idą w setki milionów złotych. Zebrana na przykład w zeszłym roku makulatura, zastąpiła importowaną celulozę — która kosztowała nasze państwo 13 mln dolarów, a dostarczone — właśnie przez Centralę i wprowadzone do przemysłu wniebanego — szmaty, pozwoliły na oszczędność 800 tys. dolarów.

Nasz komentarz Niebagatelna sprawa

Świat idzie naprzód. Wciąż rosąca liczba ludności potrzebuje coraz nowych artykułów dla zaspokojenia swych potrzeb — surowcom wórnym przyznano w całej Europie wysoką rangę. Nie dziwnego — oszczędności z racji ponownego przerabiania makulatury, szmat, stłuczki szklanej, starego ogumienia, kości itp. — idą w setki milionów złotych. Zebrana na przykład w zeszłym roku makulatura, zastąpiła importowaną celulozę — która kosztowała nasze państwo 13 mln dolarów, a dostarczone — właśnie przez Centralę i wprowadzone do przemysłu wniebanego — szmaty, pozwoliły na oszczędność 800 tys. dolarów.

Kosmonauta USA wzleci na Księżyc z Nowego Meksyku

Po wizycie, złożonej w śróde przez prezydenta USA w mieście El Paso, gubernator Nowego Meksyku Campbell oświadczył, że Kennedy będzie kandydował w wyborach prezydenckich w 1964 r.

Wzrost cen we Francji

Z dniem 10 czerwca idą we Francji w górę o 3,5 proc. taryfy przewozu artykułów pociągami towarowymi. Oznacza to dalszy skok cen. Jednocześnie zapowiedziany jest na najbliższy okres wzrost opłat pocztowych, w tym ceny znaczków. Od 1 sierpnia wyższa cen dzienników.

Wzrost cen we Francji

Z dniem 10 czerwca idą we Francji w górę o 3,5 proc. taryfy przewozu artykułów pociągami towarowymi. Oznacza to dalszy skok cen. Jednocześnie zapowiedziany jest na najbliższy okres wzrost opłat pocztowych, w tym ceny znaczków. Od 1 sierpnia wyższa cen dzienników.

Wzrost cen we Francji

Z dniem 10 czerwca idą we Francji w górę o 3,5 proc. taryfy przewozu artykułów pociągami towarowymi. Oznacza to dalszy skok cen. Jednocześnie zapowiedziany jest na najbliższy okres wzrost opłat pocztowych, w tym ceny znaczków. Od 1 sierpnia wyższa cen dzienników.

Nasz komentarz Niebagatelna sprawa

Świat idzie naprzód. Wciąż rosąca liczba ludności potrzebuje coraz nowych artykułów dla zaspokojenia swych potrzeb — surowcom wórnym przyznano w całej Europie wysoką rangę. Nie dziwnego — oszczędności z racji ponownego przerabiania makulatury, szmat, stłuczki szklanej, starego ogumienia, kości itp. — idą w setki milionów złotych. Zebrana na przykład w zeszłym roku makulatura, zastąpiła importowaną celulozę — która kosztowała nasze państwo 13 mln dolarów, a dostarczone — właśnie przez Centralę i wprowadzone do przemysłu wniebanego — szmaty, pozwoliły na oszczędność 800 tys. dolarów.

Nasz komentarz Niebagatelna sprawa

Świat idzie naprzód. Wciąż rosąca liczba ludności potrzebuje coraz nowych artykułów dla zaspokojenia swych potrzeb — surowcom wórnym przyznano w całej Europie wysoką rangę. Nie dziwnego — oszczędności z racji ponownego przerabiania makulatury, szmat, stłuczki szklanej, starego ogumienia, kości itp. — idą w setki milionów złotych. Zebrana na przykład w zeszłym roku makulatura, zastąpiła importowaną celulozę — która kosztowała nasze państwo 13 mln dolarów, a dostarczone — właśnie przez Centralę i wprowadzone do przemysłu wniebanego — szmaty, pozwoliły na oszczędność 800 tys. dolarów.

Sprawa ważna dla bawełny

Normy i organizacja pracy

(INF. WŁASNA)

Wczoraj zakończyła się dwudniowa kursokonferencja, na której fachowcy z przemysłu bawełnianego omawiali zagadnienia związane z przygotowaniem do wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych. Dwa zakłady bawełniane: ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej i ZPB im. Obrońców Westerplatte czynią przygotowania do wprowadzenia tego typu normowania.

Na czym te przygotowania polegają? Przede wszystkim na dokładnej obserwacji i badaniu stanu istniejącego, a także na wprowadzaniu całego szeregu zmian natury organizacyjnej. Między innymi uzasadnionymi normami pracy, a racjonalną organizacją pracy, trzeba bowiem stwierdzić, że normy można wprowadzać z powodzeniem dopiero po uprzednim uporządkowaniu stanu organizacyjnego. Opracowanie normy oznacza dokładne ustalenie, co i ile może wyprodukować dany pracownik, zatrudniony na określonym stanowisku pracy, w takim to i takim czasie z takiego to i takiego surowca. Aby więc norma „funkcjonowała” właściwie musi być porządek i stałość warunków pracy. Taka sama norma dla dwu teoretycznie takich samych stanowisk pracy, ale faktycznie różniących się między sobą stopniem organizacji — nie zda egzaminu. Przykładowo — jeśli jeden robotnik sam sobie przynosi watek i w związku z tym kilkanaście razy dziennie „maszeruje” w dość odległe miejsce, a drugiemu — zatrudnionemu na takim sa-

mym stanowisku dowozi się watek na specjalnym wózku, to zastosowanie dla obu jednakowej normy, byłoby krzywdzące.

Dlatego też ustalenie norm poprzedzają dokładne badania, eksperymenty, obserwacje poszczególnych stanowisk roboczych, „fotografie” dnia roboczego pracowników różnych zawodów, pomiary czasu potrzebnego na wykonanie określonych czynności w danych warunkach technicznych i technologicznych, dyskusje i rozmowy z najbardziej zainteresowanymi. W obu zakładach, prace przygotowawcze odbywają się przy współudziale całej załogi. I to musi być zasadą dla tych zakładów, które w najbliższej przyszłości będą przygotowywały się do wprowadzenia norm.

Mówiąc językiem laika, normy technicznie uzasadnione mają doprowadzić do bardziej właściwego niż obecnie ustalenia proporcji płacowych — przy zachowaniu istniejącego poziomu funduszu płac i bardziej rzetelne go — zgodnego z faktycznymi możliwościami zakładów — planowania. Dowolność w ustalaniu norm zakładowych wynikająca z przyjmowania jako podstawy obliczeń różnych parametrów technicznych (nawet wtedy, gdy iden tyczny jest park maszynowy i surowiec), doprowadza do nieuzasadnionej rozpiętości w płacach. Rozpiętości, która nie jest wyrazem rzeczywistej różnicy w nakładzie pracy i dlatego m. in. powoduje odpływ fachowców z pewnych stanowisk, na których mimo większego wysiłku mniej się zarabia, niż na stanowiskach wymagających mniejszych umiejętności i kwalifikacji.

Obecnie ustalane plany kompleksowe opierają się głównie na wycenieniach statystycznych. Niektórym zakładom — dzięki „sprzyjającemu” asortymentowi, plan jest wykonać łatwiej, innym — przy tańszym asortymencie — trudniej. Normy techniczne pozwolą na uzależnienie planu i jego wykonania od faktycznych możliwości

ci i faktycznego wysiłku załogi.

Zebrań na konferencji dyrektorzy i fachowcy z przemysłu bawełnianego, szczególnie pozytywnie ocenili normy, jako sposób uporządkowania całej gospodarki zakładu. I. D.

Od 1 lipca br. korzystniejsza cena za pszenicę

Od 1 lipca br. na terenie całego kraju będzie prowadzona kontrakcja pszenicy konsumpcyjnej na nowych, znacznie korzystniejszych niż w ub. roku warunkach. Gospodarstwa chłopskie i spółdzielcze, które zgodnie z umowami kontraktacyjnymi dostarczą w określonych terminach pszenicę — otrzymają za każdy dostarczony kwintal 380 zł.

Pod zbiory przyszłego roku zamierza się zwiększyć obszar uprawy pszenicy w drodze kontraktacji, co najmniej o 300 tys. ha. (PAP)

Apel do prezydenta USA

Grupa wybitnych brytyjskich działaczy społecznych i politycznych zwróciła się do prezydenta Kennedy'ego z apelem, by położył kres dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych. (pap)

Specjaliści-melioranci obradują w Łodzi

Wczoraj w Łodzi, w gmachu Prez. WRN rozpoczęła się obrada dwudniowa krajowa konferencja naukowo-techniczna zorganizowana przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodno-Melioracyjnych. Nad referatami mgr inż. mgr inż. Eugeniusz Kuliwicki, Władysław Jankowski i Stefana Bolesły, omawiającymi różne

Delagat W. Brytanii w Genewie przeciw strefom bezatomowym

Posiedzenie Komitetu Rozbrojenowego 18 Państw w Genewie poświęcone było tzw. częściowym środkom rozbrojenowym.

Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji — Simonek poparł ideę utworzenia stref bezatomowych. Oświadczył on, że realizacja polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej mogłaby w istotny sposób przyczynić się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Przeciwko tej propozycji wypowiedział się delagat W. Brytanii amb. Mason. Starał się na ponado wykazać rzekomo nie-realność propozycji radzieckiej dotyczącej dezatomizacji strefy Morza Śródziemnego.

N. S. Chruszczow o dezatomizacji Morza Śródziemnego

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow potwierdził, że jeśli obszar Morza Śródziemnego ogłoszony zostanie strefą wolną od broni rakietowo-jądrowej, to rząd radziecki będzie gotów udzielić niezbędnej gwarancji, że rejon ten w wypadku jakiegokolwiek komplikacji wojennych zostanie wyłączony ze strefy zastosowania broni nuklearnej, o ile oczywiście takie zobowiązania podejmą również i państwa zachodnie, dysponujące bronią nuklearną.

Szef rządu radzieckiego odpowiadał na pytania Paolo Pardo, moskiewskiego korespondenta włoskiego dziennika „Paese Sera” i „Odra” zadane, w związku z niedawnymi propozycjami radzieckimi w sprawie przekształcenia Morza Śródziemnego w

strefę wolną od broni rakietowo-jądrowej.

Odpowiedzi premiera Nikity Chruszczowa opublikowały wymienione dzienniki włoskie w dniu 7 bm.

Wspominając o twierdzeniach niektórych działaczy państwowych Zachodu, jakoby rząd radziecki wysunął swoje propozycje, mając na względzie jakieś „szczególne interesy” Chruszczow oznajmił: W istocie tak, mogą podchodzić do sprawy tylko ci, którzy w swojej polityce kierują się nie troską o zapobieżenie wojnie terro-rystycznej, lecz dążeniem do rozszerzenia baz rakietowo-jądrowych jak najdalej od własnego terytorium i jak najbliższej najważniejszych ośrodków innych państw.

Chruszczow podkreślił również, że przywódcy NATO twierdzą, jakoby nagromadzenie broni jądrowej w rejonie Morza Śródziemnego umacniało „ogólne bezpieczeństwo”, dążając wbrew zdrowemu rozsądkowi i ze ścisłe określonym celami: uspienia czujności narodów.

Szef rządu radzieckiego zaznaczył, że w chwili wprowadzenia na Morze Śródziemne okrętów wojennych NATO, wyposazonych w broń rakietową, „niebezpieczeństwo dla krajów strefy Morza Śródziemnego wzrasta wielokrotnie”.

Nikita Chruszczow podkreślił, że przekształcenie całego Morza Śródziemnego w strefę wolną od broni rakietowo-jądrowej może być „ważnym chociaż nie jedynym warunkiem bezpieczeństwa krajów tego rejonu”. Zaznaczył on również, że wspólną cechą wszystkich wysuwanych poprzednio projektów utworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata „było dążenie do uwolnienia ludzi od groźby wojny jądrowej, a to jest właśnie najważniejsze”.

Ponad 20 tys. uczniów i studentów zgłosiło się do prac żniwnych

Jak co roku w okresie wakacji młodzież szkółka i studencka zrzeczona w ochotniczych hufcach pracy ZMS, ZMW i ZSP, pomagając w gospodarstwach rolnych przy żniwach a także pielęgnacji szkółek leśnych, zalesianiu nieużytków i zbieraniu runa.

PGR przewidują przyjęcie blisko 25 tys. junaków. Na ich pomoc czekają zwłaszcza woj. olsztyńskie, koszalińskie, szczecińskie, białostockie, bydgoskie, zreszowskie i wrocławskie.

Do tej pory do szkółek i studenckich hufców żniwnych zgłosiło się blisko 21 tys. uczniów i studentów.

Uczestnicy OHP korzystają z bezpłatnego przejazdu do miejsca pracy, zakwaterowania i odcieży robotczej, a wynagrodzenie otrzymują zgodnie z układem zbiorowym.

Warto dodać, że poza akcją

Uchwała rządu algierskiego

Jak podaje Agencja Tanjug, rząd algierski podjął decyzję, iż będzie się udzielał robotnikom algierskim zezwolenia na wyjazd do Francji tylko wówczas, gdy nie będą mogli otrzymać pracy w ojczyźnie. Postawienie to spowodowane jest koniecznością ograniczenia emigracji siły robotczej. Z drugiej strony robotnicy algierscy byli poddawani we Francji ostrej dyskryminacji. (pap)

Jeszcze jeden polski sklep w Moskwie

Na Prospeście Lenina otwarto sklep gastronomiczny, który sprzedaje wyroby restauracji „Warszawa”. Ustawiono tu również kilka stołków, przy których można się napić słodkiej kawy z „expressu” i zjeść warszawską „stefankę”.

Jest to już trzeci polski placówka w Moskwie. Oprócz niej działa i cieszy się wielkim powodzeniem sklep z wyrobami przemysłu polskiego noszący nazwę „Wanda” oraz restauracja „Warszawa” ze specjalnościami kuchni polskiej.

Tyfus w Anglii rozszerza się

Od kilku już dni naspywało codziennie z W. Brytanii wiadomości o nowych wypadkach zachorowań na tyfus. Liczba chorych w Harlow zwiększyła się w czwartek do 13. (pap)

320 tys. osób skorzysta w br z uzdrowisk

W uzdrowiskach sezon w pełni. Przebywa w nich obecnie na różnego rodzaju kuracjach ponad 25 tys. osób. W bież. roku będzie mogło skorzystać z leczenia uzdrowiskowego ponad 320 tys. osób, tj. o blisko 30 tys. więcej niż w roku ub.

Wzrost liczby miejsc w uzdrowiskach osiągnięty zagotowieniem i przetransportowaniem do uzdrowisk pensjonatów na wczesny sezon. (pap)

W odpowiedzi „dziubaskom” z „Lupu-Cupu”

ostatnio telewizja łódzka przynosiła wydanie specjalne magazynu „Lupu-Cupu” na Dzień Dziecka. Z tej okazji nie tylko tematyka była dziecięca, ale dzieciomniec pozwolili sobie również szanowni redaktorzy audycji.

Bo jakże inaczej wytłumaczyć można następującą sprawę. Komentarz „Lupu-Cupu” o „dziubaskom” w artykule, że wydatki na organizację quizów dla dzieci, o pięćset nad przyszkolonym itp. nie idą z kieszeni członków spółdzielni. PRZY OKAZJI PODKREŚLIŚMY TAKŻE SŁUSZNOŚĆ WYDATKOWANIA FUNDUSZÓW NA TĘ CELE.

Nieladnie, proszę redaktorów, korzystać z tego, że na ekranie nie widać, co figuruje w tekście artykułu.

Widocznie redakcja „Lupu-Cupu” chce sobie komiecznie wyrobić popularność przez uszczyplenie „polemik”. Dla redaktorów zupełnie nieistotne jest to, że bynajmniej nie ma powodów do polemiki. Chęć się chyba wyliczać za „dziubaskom” i „Lupu-Cupu” reorganizacji na tzw. „Lupu-Cupu” w Holly Loch, admirał Rickett odcisnął do Stanów Zjednoczonych.

W dniu 1 maja br. Toższo Lezyto 10.351.008 mieszkańców. Według informacji zarządu miejskiego, w samym tylko miesiącu kwietniu ludność stolicy zwiększyła się o 89.583 osoby.

W Izraelu nadal odbywają się procesy przeciwko postępowym działaczom. Wczoraj pierwszy trybunał wojskowy w Bagdadzie skazał „za działalność komunistyczną” podoficera na karę 5 lat, a porucznika na 3 lata więzienia. Na kary pozbawienia wolności skazanych zostało wielu innych wojskowych.

W Moskwie opublikowano komunikat o pracach 22 sesji radziecko-polskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Na

W Lizbonie nadal odbywają się procesy przeciwko postępowym działaczom. Wczoraj pierwszy trybunał wojskowy w Bagdadzie skazał „za działalność komunistyczną” podoficera na karę 5 lat, a porucznika na 3 lata więzienia. Na kary pozbawienia wolności skazanych zostało wielu innych wojskowych.

W Moskwie opublikowano komunikat o pracach 22 sesji radziecko-polskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Na

W Lizbonie nadal odbywają się procesy przeciwko postępowym działaczom. Wczoraj pierwszy trybunał wojskowy w Bagdadzie skazał „za działalność komunistyczną” podoficera na karę 5 lat, a porucznika na 3 lata więzienia. Na kary pozbawienia wolności skazanych zostało wielu innych wojskowych.

Wybuchy nuklearne w Nevadzie

W bieżącym tygodniu w okolicy doświadczalnym w stanie Nevada Amerykanie przeprowadzili dwie podziemne próby nuklearne „nieczujnej mocy”.

Nowinki filmowe

Na trwających od 8 do 10 bm. dniach filmu animowanego w Annecy (Francja) kinematografie polską reprezentuje 10 krótkometrażówek.

Po raz pierwszy bierzemy udział w międzynarodowym festiwalu filmowym w Bostonie, który rozpoczął się 7 bm. Zaprezentujemy tam film fabularny „Głos z tamtego świata” i krótkometrażówkę animowaną „Pajak i myszka”. (PAP)

Międzynarodowy kongres zapobiegania wypadkom drogowym

W Luksemburgu zakończył się międzynarodowy kongres zapobiegania wypadkom drogowym. Uchwalono szereg rezolucji przewidujących m. in. naukę przepisów drogowych we wszystkich szkołach oraz ujednolicenie we wszystkich krajach europejskich znaków drogowych, oznaczających obowiąz-

kowe zatrzymanie się pojazdów, jak również zasad dotyczących pierwszeństwa ruchu pojazdów.

Na kongresie podano, że w 1962 r. w 6 krajach wspólnego rynku w wypadkach drogowych zginęło około 35 tys. osób, a 960 tys. zostało rannych. (pap)

Tajemnicza sonda kosmiczna

Dnia 7 czerwca 1963 roku zmarł przeżywszy lat 68 S. J. P. MIECZYŚLAW KOLASIŃSKI b. długoletni pracownik MPK.

Wyprowadzenie drogiego zwłok z kaplicy emmentarskiej na Zazewie nastąpi 9 czerwca br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pozostali w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I WNUCZKI

Dnia 5 czerwca 1963 roku zmarła nagle najukochańsza Zona i Matka S. J. P. IRENA RYBICKA z domu Dominiak

Wyprowadzenie drogiego zwłok nastąpi w sobotę dnia 8 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy emmentarskiej na Dołach, o czym zawiadamia pogrzebny w żalu

MAŻ z DZIEĆMI.

Kronika wypadków

Wczoraj, w godz. wieczornych, na skrzyżowaniu Al. Politechniki i Obywatelskiej, kierowca autobusu MPK Fr. Pawlak, na skutek nieuszanowania pierwszeństwa przejazdu spowodował zderzenie z tramwajem linii 26. Samochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Oflar w ludziach nie było.

Na ul. Złotnickiej, przed posesją nr 10 wpadła pod motocykl Emilia Koc (Złotnicka 12). Doznała ona ogólnych obrażeń.

W Teheranie spokój

W piątek rano w Teheranie, w centrum miasta skoncentrowane były znaczne siły wojskowe. Słone posterunki strzegła ministerstwo i rozgłośnia radiowa. Sklepy były zamknięte, a ruch kołowy wstrzymany na głównych ulicach.

Zakomunikowano oficjalnie, że w toku zajść 5 i 6 czerwca 86 osób zostało zabitych, a 193 rannych jedynie w Teheranie i Kum.

Jak donosiliśmy, przyczyną krwawych zajść były knowania sfanatyzowanych przywódców religijnych wspieranych przez obszerną przeciwwładczą emancypację kobiet. (pap)

Zamordował teściową

W Grudziądzu została dokonana potworna zbrodnia. 27-letni Józef Florjańczyk kilkoma uderzeniami siekiery zamordował swą teściową, 63-letnią Marię Dłużynską, w chwili, gdy spała w łóżku. Florjańczyk po dokonaniu morderstwa uciekł, jednak po kilku godzinach sam zgłosił się do Komendy MO w Grudziądzu i został aresztowany.

Przypuszczalnie bezpośrednim motywem zbrodni były nieporozumienia na tle mieszkaniowym, które od dłuższego czasu istniały pomiędzy Florjańczykiem i jego ofiarą. (pap)

Dalekopisem z kilku stolic

Na zjeździe we francuskim Zgromadzeniu Narodowym deputowani reprezentujący różne ugrupowania polityczne podjęli w dniu wczorajszym decyzję złożenia w parlamencie wniosku o odroczenie ratyfikacji traktatu o przyjaźni między Francją i NRF.

W Moskwie opublikowano komunikat o pracach 22 sesji radziecko-polskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Na

W Moskwie opublikowano komunikat o pracach 22 sesji radziecko-polskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Na

W Moskwie opublikowano komunikat o pracach 22 sesji radziecko-polskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Na

Obiektywem po świecie



Wenecja. Transport worków z mąką do piekarni. CAF — fot. Wielgosz

W moskiewskim Hollywood (Od własnego korespondenta API)

Przedostać się na teren „Mosfilmu” — największej w Związku Radzieckim wytwórni filmowej — chyba, równie trudno, jak na przykład na kosmodrom, skąd startują „Wostoki”.

Tutaj przy szosie Worobiewskiej — gdzie też wiele jest gwiazd... — bardzo nie lubią, gdy przeskadza się w normalnej pracy. Stąd długie oczekiwanie na zaproszenie; rygorystyczne kontrole dokumentów i przepustek.

Dzięki uprzejmości głównego redaktora wytwórni, L. Szejnina, autora znanego w Polsce sensacyjnej powieści „Szpiegowie”, udało mi się w końcu „sforować” formalne zawory i dostałem się do „moskiewskiego Hollywoodu”.

Nazwy tej używa się tutaj w sensie trochę żartobliwym. — Bierzymy ze światowej kinematografii to wszystko, co nowe, doskonalsze, aby nasze filmy jak najprawdziwiej i najwierniej służyły swym artystycznym i poziomem technicznym walce o pokój, międzynarodowej współpracy i przyjaźni — powiedział mi red. Szejnin. — Nie chcemy jednak w żadnym przypadku „podabnieć” „moskiewskiego Hollywoodu” do komercyjnych, reklamarskich wytwórni Zachodu. M. in. dlatego dość skutecznie bronimy się przed „inwazjami” dziennikarzy, którzy chcieliby tu może szukać tylko gwiazd...

Trafiałem szczęśliwie na przedpremierowy pokaz nowego filmu „Wstęp” — „Wstąpienie” — zrealizowanego przez I. Tańkina na podstawie scenariusza W. Panowej. Film, w klimacie podobnym np. do „Losu człowieka” czy „Lecą żurawie”, mówi o minionej wojnie. Nie ma jednak na ekranie bojowych ataków, bombardowania itd. Spotykamy co prawda bohatera „Dziecka wojny”, Kotę Burlajewa, lecz tym razem nie na froncie, lecz na tyłach, wśród ludzi, których wojna wygnana na tulerkę, na wędrowną w głąb Kraju Rad. Bohaterami obrazu są dzieci — z winy wojny — za wczesnie poznające często gorzki smak „dorosłego” życia.

Doskonały film. Kolejna autowa karta radzieckiej kinematografii, kolejny sukces „Mosfilmu”.

Neoficjalnie dowiedziałem się, że prawdopodobnie ten właśnie obraz reprezentować będzie ZSRR na III Międzynarodowym Festiwalu Filmowym, który w lipcu odbędzie się w Moskwie. Na razie „Wstąpienie” wyświetlane jest w kilku stolicach kinach. Bilety zamawiać trzeba co najmniej na tydzień wcześniej.

Do projekcji zwiędziałem kilka spośród 13 nowoczesnych hal zdjęciowych, jakimi dysponuje wytwórnia. Kreci się tu równocześnie 14 obrazów.

W tym roku „Mosfilm” — a właściwie sześć zespołów artystycznych kierowanych przez kolektyw reżyserów, pracujących pod wspólną tradycyjną nazwą — skieruje na ekrany 25 filmów pełnometrażowych i ponad 40 krótkometrażowych oraz filmów telewizyjnych.

Realizuje ten „zestaw” ponad 3,5-tysięczna załoga wytwórni, pracująca w studiach o łącznej powierzchni około 12 tys. metrów.

Na miejscu jest, oczywiście, całe zaplecze techniczne, pracowni, dekoratorni. Rekwizytornia np. posiada ponad 300 tysięcy kostiumów z wszystkich epok, cały arsenał broni, a także pieniądze prawie z całego świata. Oglądałem np. polskie marki z okresu inflacji, przedwojenne złotówki, okupacyjne „my narki” i obiegowa waluta.

„Mosfilm” jest największym i najstarszym producentem filmowym w ZSRR. Od początku swej historii, od pierwszego obrazu „Sierp i młot” nakreconego w 1919 roku, zrealizowano tu dotychczas prawie 450 filmów. Nawet w latach wojny produkcji nie przerywano.

Tutaj pracowali Einstein i Pudowkin, pod tą firmą wyświetlane są do dziś „Pancernik Potiomkin” czy „Burza nad Azją”. Dla tej wytwórni i dla całej radzieckiej kinematografii zbierała oklaski: „Ballada o żołnierzu”, „Czyste niebo” i „Tragedia optymistyczna”, dopiero co demonstrowana na festiwalu w Cannes.

Dariusz Piątkowski

Masz ochotę przejechać się motocyklem, zorganizować małą wycieczkę samochodem? To nic, że nie stać cię na własny pojazd. Przecież można go sobie wypożyczyć...

W niektórych krajach takie wypożyczenie istnieje, a ich organizatorzy ani na brak chętnych, ani tym bardziej na „deficyt” nie narzekają. U nas — dotychczas — takich „Moto-samów” jeszcze nie ma. Jest natomiast poważna liczba ludzi legitymujących się prawami jazdy i... ochota do przejażdżki na stalowym rumaku, przy jednoczesnym braku środków, uniemożliwiających im spełnienie owych marzeń.

Ludzie ci nie zawsze, niestety, porzucają na marzeniach. Piszę „niestety”, ponieważ zbyt często drogi, którymi do ich realizacji zmierzają, w sposób aż nadto widoczny rozmiągają się z ogólnie przyjętymi zwyczajami i przepisami prawa...

Problemy 500 tysięcy

SYMBOLE PRZEMIAN

Wiele zmieniło się w Łodzi w ciągu kilku-nastu lat po wyzwoleniu, ale pod jednym względem miasto jest wierne historii i tradycji — pozostało jednym z dwóch największych w kraju skupisk klasy robotniczej. Tu żyje i pracuje 6,5 procent wszystkich robotników polskich.

Sam przemysł łódzki zatrudnia 162 tysiące pracowników fizycznych. A przecież jest jeszcze budownictwo, handel, transport. Bez trudu moglibyśmy doliczyć się w Łodzi około 200 tysięcy robotników. Wraz z rodzinami stanowią oni co najmniej półmilionową grupę ludności.

Stanowią współczesną klasę robotniczą. Znamy historię tej klasy. Co wiemy o jej współczesności, o jej poglądach, dążeniach, idealach, a nawet o poziomie najprostszego spraw — poziomie życiowym?

Symbol — wózek

Od czasów przedwojennych nastąpiły kolosalne przeobrażenia, a określenie „klasa robotnicza” dzisiaj ma inną treść niż przed czterdziestym latem. Oto przykład pierwszy z brzegu: dopiero w ciągu ostatnich kilku lat zanikł rytualny wprost obyczaj noszenia przez robotnicę dzieci na ręku. Jeszcze do niedawna podwórka pełne były kobiet, które godzinami wystawiały lub dreptały przed domem, kołysząc dziecko, jeszcze do niedawna był to jedyny uznany środek „transportu” dziecka do żłobka, do lekarza, czy na spacer. Dziś zwyciężył wózek.

Jakie wnioski można wysnuć na podstawie tego mikroskopijnego zjawiska? Wnioski dwojakiego rodzaju:

○ Wózek, tak jak pralka elektryczna, staje się niezbędnym „meblem” w robotniczym mieszkaniu. Wózek oznacza ułatwienie życia, oznacza również troskę o zdrowie dziecka. Zatem — po pierwsze — wyraźne podwyższenie poziomu cywilizacyjnego i standardu życiowego robotnika.

Sporo zawdzięcza robotnik — jak każdy obywatel Polski — samemu rozwojowi współczesnej techniki. Jednak niepomniemy więcej — zmian ustrojowych, które umożliwiły mu osiągnięcie wyższego poziomu życia codziennego.

○ Po drugie — zanikanie tradycyjnej obyczajowości klasy robotniczej. Sformowana w pierwszej połowie XIX stulecia, wywodząca się głównie ze wsi i przyniosła ze sobą do wielkiego miasta charakterystyczne przyzwyczajenia i normy obyczajowe.

Stąd zamilowanie do własnego domku z ogródkiem, stąd bardziej rytualna niż praktyczna zasada gromadzenia zapasów na zimę, stąd wiele innych obyczajów.

Na dobrą sprawę zaczęły one ginać dopiero na przestrzeni ostatnich lat dwudziestu. Jakże daleko odeszliśmy dziś od czasów, gdy zaodulowanie włosów lub umalowanie warg przez młodą robotnicę, równoznaczne było z potępieniem przez środowisko. Gdy strojem robotnicy nie był płaszcz, lecz chusta. Gdy robotnik omijał Piotrkowską — tę ulicę „lepszych sfer”.

Wierzyć się nie chce, ale tak było.

Symbol — famuła

Wiele jest jeszcze w Łodzi domów rodzinnych, wzniesionych przez Poznańskiego czy Scheiblera. Dom taki, przeważnie jednopiętrowy, ma przez całą długą korytarz, a po obu stronach jednopołożone klitki, które musiały wystarczyć za schronienie nieraz bardzo liczny rodzinom. Żyło się w takim domu w całym tego słowa znaczeniu — familijnie. Nikt przed nikim nie miał żadnych tajemnic, wszystkie drzwi przez cały dzień pozostawały otwarte na oścież, kobiety wzajemnie pilnowały sobie dzieci i zaglądały do garnków.

Famule jeszcze zostały i nadal mieszkają w nich robotnicy. Ale tylko w nielicznych zachowały się tradycje i przyzwyczajenia. Następuje stopniowe rozluźnienie więzi środowiskowej.

Dlaczego?

Niezależnie od wszelkich więzów społeczno-obyczajowych, najsilniej chyba w czasach kapitalizmu jednocięła klasę robotniczą walka o byt. Cała famuła musiała wiedzieć, czy Józef Kasprzyk wrócił spod bramy fabrycznej z niczym, czy został zaangażowany do pracy.

Zabezpieczone perspektywy bytu stanowiły kiedyś przywilej klas posiadających, dziś są udziałem całego społeczeństwa. Robotnik nie pozostaje już pod stałą groźbą utraty pracy. Droga odpowiedzialnej polityki plac wyrobów nano dochody robotników i innych grup społecznych, na robotnika oczekuje ten sam lekarz w ubezpieczalnię przychodni i to samo mieszkanie w nowym bloku.

Wszystkie tego rodzaju sprawy, pozornie oczywiste, warto sobie uświadomić, zanim zaczniemy snuć wnioski na

temat, czym jest dzisiejsza klasa robotnicza.

Zaś famuła, choć służy, dziś jeszcze jako dom mieszkalny, nie reprezentuje już bynajmniej „standardu mieszkaniowego” robotnika, staje się swego rodzaju muzeum.

Symbol — załoga

Poddano badaniom ankietowym 250 robotników ZPB im. Dzierżyńskiego, wybrane dziesięć procent załogi tej fabryki.

Stwierdzono, że blisko 40 procent spośród nich, to jeszcze dawni, przedwojenni robotnicy. Ponad 30 procent przybyło tu już po wojnie drogą „normalną” dopływu rąk do pracy z łódzkiego środowiska robotniczego, zaś ostatnie 30 procent — to przybyłe z małych miast i wsi, których zyskała dla zakładu socjalistyczna rewolucja przemysłowa.

Można powiedzieć, że te trzy grupy — chyba wszędzie pozostające do siebie w podobnym stosunku ilościowym — tworzą dzisiejszą klasę robotniczą Łodzi.

Wyodrębnienie grup z punktu widzenia ich rodowodu nie oznacza, że istnieją między nimi jakiegoś wyraźne podziały. Zbliżone we wszystkich grupach są kwalifikacje i wysokości zarobków, nie ma specjalnych różnic między aktywnością społeczną starych i młodych robotników (choć ci pierwsi pełnią nieco więcej funkcji społecznych). Jest natomiast wyraźna różnica wykształcenia. O ile przeciętnie robotnik ma za sobą 5 klas, to robotnik do 24 roku życia — 7 klas.

„Hipoteza o przedwojennych robotnikach jako o trzo nie ideologicznym i zawodowym, wokół którego powinni się skupiać nowi robotnicy, nie jest zupełnie oczywista” — pisze autor omawianego opracowania — dr Tadeusz Miller.

Zatem i zaangażowanie w pracę zawodową jest dziś rezultatem nowych wartości. Zmieniły się warunki życia, a w ślad za nimi obyczajowe i podejście do pracy.

W cyklu artykułów „Problemy 500 tysięcy” będziemy się starali dać obraz współczesnej klasy robotniczej. Skromne obserwacje dziennikarskie jednak nie wystarczą. O wypowiedzi poprosimy przede wszystkim naukowców.

J. BRYSZ

Statystyczny portret robotnika łódzkiego

○ 60 procent robotników za trudnionych jest w przemyśle włókienniczym. Załoga tego przemysłu składa się w 62 procentach z kobiet.

○ Przeciętny wiek włóknienicy — 41 lat (w tym kobiety 39 lat, zaś mężczyzny — 44 lata).

○ 60 procent robotników to żonaci lub zamężne. Zamężnych kobiet jest 50 procent, zaś żonaty robotników — 80 procent. Połowa żon pracuje w charakterze robotnic, połowa — nie pracuje.

○ Dość dużo, bo 7 procent jest wśród robotnic rozwiedzionych lub żyjących w separacji.

○ Przeciętnie na rodzinie robotniczej przypada 2 dzieci. Posiada je 65 procent robotników.

Wystawa prac najmłodszych artystów łódzkich

Niejednokrotnie już — w innych nieco warunkach — oglądaliśmy do roczne wystawy prac uczniów Łódzkiego Liceum Sztuk Plastycznych. Tak więc ta, którą uruchomiono obecnie w Muzeum Historii Włókiennictwa przy ul. Więckowskiego 36, pozwala nam na przeprowadzenie porównań i wyciągnięcie pełniejszych wniosków.

Ekspozowane prace mówią zarówno o samym charakterze szkół, jak i stosowanych tutaj metodach pedagogicznych oraz artystycznych osiągnięciach młodych adeptów sztuki.

Szkola uczy malarstwa, rysunku, rzeźby, modelarstwa, tkanstwa, literatury i kompozycji — dyscyplin plastyki, które bogato zaprezentowano nam na wystawie. Wnioskuje się z nich, że pedagodzy klasę powołują nacisk na rysunek i kolor, wdrażając swych wychowanków do rzetelnego ustosunkowania się do zagadnień artystycznych. Dopiero uczniowie klasy najwyższej mają możliwość bardziej swobodnego utrwalania swoich wizji artystycznych. Tendencje te znajdują też swoje interesujące odbicie na wystawie.

Przypomnijmy, że w dziedzinie sztuk artystycznych tego typu właśnie łódzka zajmuje poważne miejsce. Absolwenci jej znajdują w miejscach pracy zawodową w firmie rysunkowym, w spółdzielniach usług plastycznych itd. Część z nich (szkoda, że niewielka) kontynuuje studia na wyższych uczelniach artystycznych. Obecnie wysuwa się propozycje, żeby powiększali oni również kadry nauczycieli rysunku w szkołach, przede wszystkim podstawowych.

Pomysł godny zrealizowania! M. J.

Dzień powszedni Temidy

„MOTO SAMY“

Na pytanie o „kluczyk” oskarżeni najczęściej uśmiechają się drwiąco. — Przecież, proszę Wysokiego Sądu, wystarczy parę zwykłych zapalek, czasem gwóźdź, kawałek drutu czy też dwudziestogroszowa moneta.

Trudno spodziewać się, aby właściciele stalowych rumaków nie zdawali sobie z tego sprawy. A jednak jakże często poprzestają na tym jednym jedynie, tak wątpliwym, zabezpieczeniu swoich WFM, Jaw czy Junaków (!)

Tak też właśnie było z ową pierwszą WFM. Jerzy K., Piotr N i Andrzej W. — trzej uczniowie szkół zawodowych nie mieli kłopotu z uruchomieniem silnika. Przejął ich, po której odstawił motocykl prawie na to samo

miejsce, skąd go wzięli, bardzo przypadła im do gustu. A że „wypożyczenie” pojazdu okazało się takie łatwe, już wkrótce jechali „pożyczone” spręż wiozowca przy ul. Sienkiewicza „Jawą”...

Grupa „użytkowników” ulicznych „Moto-samów” powiększała się z dnia na dzień. I z dnia na dzień też wydłużała się lista milicyjnych mel-

dunków o zaginionych pojazdach. Bo teraz na ogół młodzi zwolennicy motoryzacji nie odstawiali już motocykli na miejsce. Wprawdzie z „wypożyczeniem” ich było nadal tak łatwo jak dawniej, ale...

Dwa czy trzy razy usiłował ich zatrzymać patrol MO. Kilka razy spłoszyli ich właściciele upatrzonych pojazdów. W tej sytuacji woleli nie wracać na miejsce przestępstwa. Wykorzystany motocykl (bo z samochodu jakoś nie mieli szczęścia: tu zapalki, ani zwykły drut nie wystarczyły) pozostawiali zazwyczaj gdzieś na bocznej ulicy.

Najczęściej jedynym ubytkiem była zużyta na „wycieczkę” benzyna. Ale apetyt — jak wiadomo — rośnie

w miarę jeżdżenia. Coraz częściej, zdarzało się, że odzyskawszy swój pojazd, właściciele stwierdzali brak jakiejś części, narzędzi itp.

Łódzkie — bo trudno ich w tych warunkach nazwać inaczej — znaleźli się pod kluczem i ponieśli zasłużoną karę. Nie stawią oni jednak jakiegos odosobnionego w codziennej praktyce sądów wypadku, a ich proces był jednym z wielu tego typu procesów przeciwko amatorom wycieczek na (lub w) cudzych pojazdach mechanicznych.

O tym, że bezprawne, samowolne — nazwijmy to — wypożyczenie motocykli i samochodów stało się dziś już i u nas (w krajach o szybszym rozwoju motoryzacji wcześniej) problemem, świadczy m. in. wyodrębnienie tego typu przestępstw w projekcie naszego kodeksu karnego (p. „Dziennik Łódzki” z 23 maja br.). Ale same przepisy — choćby najsluszniesze — nie wystarczą.

Moga one oczywiście działać odstraszająco, nie zastapia jednak właściwego zabezpieczenia pojazdów przed kradzieżą, zabezpieczenia, o które we własnym interesie powinni starać się sami właściciele samochodów i motocykli.

JANUSZ KRAJEWSKI

*) Zważywszy rozmiar winy, wiek i nasilenie złej woli, Sad Powiatowy dla m. Łodzi skazał poszczególnych oskarżonych na kary od 2,5 roku więzienia oraz 8 tys. zł grzywny do uminiejszenia (nieletniego Piotra N.) w zakładzie poprawczym.

CO dzień niesie?

Na basenie „Unii“

Sposobów u-
latwiających
przeżywanie
upalnych dni
jest wiele. Nic
nie zastąpi
jednak kąpieli.
I to nie w
jakiejś tam
wannie czy
cebrzylu.
Niestety, w
Łodzi niewiele
jest możliwości,
by ten sposób
zastosować. Jed-
ną z nich jest
basen „Unii“ na
Widzewie, ale
dosłownie „pe-
ka“ on już od
nadmiaru ama-
tatorów kąpieli.
Dość powiedzieć,
iż szatnia
mogą obsłużyć zaledwie
800 ludzi, a gdy
tymczasem w
upalne niedziele przycho-
dzi ich tu aż 2 tys. Oczywiście,
otrzymamy większość
to młodzież. Mamy jednak
nadzieję, że nie spędzą
ona tu czasu przeznaczonego na
naukę.
Nad bezpieczeństwem
kąpielących się
czuwają od
godz. 10 do 19
specjalni ra-
townicy, a po-
za tym straż
ORMO-woy. Można
wspomnieć, że
„walczyć“
z upałem.
Foto: L. Olejniczak



Tramwajami po Łodzi

Niecodziennie wycieczki po
Łodzi organizuje razem z
MPK, w niedzielę 9 czerwca
Towarzystwo Przyjaciół Łodzi.
Będzie to wycieczka po
Łodzi tramwajami. Zbiórka
chętnych na przystanku tram-
wajowym przy dworcu Łódź-
Fabryczna, a potem 3-godzinny
objazd po mieście. Histor-
ycznych informacji udzielać
będą przewodnicy. Koszt wy-
cieczki 2 zł.

Wycieczka do Schroniska dla zwierząt

Inną nieco wycieczkę orga-
nizuje Towarzystwo Opieki
nad Zwierzętami. Jest to wy-
cieczka do schroniska dla
zwierząt. Zbiórka o godz. 11
przy ul. Wojska Polskiego na
przystanku tramwajowym przy
cmentarzu Doły.

Zamiast kupować

Pisaliśmy już na łamach
„Dziennika“ o niedostatecznym
zaopatrzeniu sklepów
w sprzęt turystyczny. Dla-
tego też turyści z radością
powitali otwarcie przez dy-
rekcję MHD Art. Użytku
Kulturalnego, dwóch wypo-
życzalni sprzętu turystycz-
nego i sportowego przy ul.
Władcy Bytomskiej (blok 29)
i przy ul. Przybyszewskie-
go 46. Wypożyczalnie mie-
czą się w sklepach z artyku-
łami sportowymi. I co naj-
ważniejsze, można tu bez
ograniczeń wypożyczyć ple-
caki, łódzie, wędkę, rowery,
a w najbliższej przyszłości
nawet motorowery. Bez o-
graniczeń — ponieważ kie-
rownicy sklepów zostali u-
poważnieni do wypożycza-
nia również towarów znaj-
dujących się w sprzedaży.
Inicjatywa pożyteczna.
Rzecz jednak w tym, że nie
zawsze ceny są odpowiednio
skalibrowane. Na przykład:
wypożyczenie łodzi gumowej
kosztuje aż 30 zł za dobę,
podczas gdy nowa łódź (z
przepony) kosztuje niewiele
ponad 1.000 zł. (j.kr.)

Krówki i docinki

„Droga na zachód“

W pogodny popołudnie — a
jest ich coraz więcej i są coraz
piękniejsze — tłumy łodzian
spieszą po pracy za miasto.
Szczególnie często wędruje do
lasów łagiewnickich. Ale tę
samą drogę muszą codziennie
odbywać stali mieszkańcy tam-
tych rejonów wracający z
pracy.
Łatwo sobie wyobrazić, co
się dzieje przy wsiadaniu do
autobusów MPK na Placu
Dąbrowskiego. Oczywiście zwi-
ęzają młodsi i silniejsi. Star-
si — pokonani — wracający z
pracy, muszą czekać w nie-
skoniecznym, ponieważ MPK
nie dostarczyło jakos zwiększo-
liczba autobusów pozostała ta
sama, choć wielokrotnie wzro-
sta liczba podróżnych. Rozu-
mniejąc trudność „taborową“
prosimy jednak o rozwiązanie
tego „gordyjskiego“ węża —
może poprzez uruchomienie
linii pospiesznej dla wyciecz-
kowiczów z opłatą 2 zł. (j.p.)

Gdzie się podziały leżaki

Ładne, składane leżaki z
rurek aluminiowych, w ce-
nie 200 zł szybko zniknęły
ze sklepów. Obecnie są tyl-
ko tzw. fotele campingowe,
ale w cenie 440 zł.

I jakkolwiek w ubiegłym
roku na jesiennych targach
krajowych w Poznaniu,
łódzka dyrekcja MHD Ar-
tykułami Użytku Kultural-
nego zamówiła z Bydgosz-
czy ponad 3 tysiące leża-
ków składanych (tych po
200 zł), to jednakże do tej
pory Łódź otrzymała ich
zaledwie około 900 sztuk.
Pozostałe więc jedynie cier-
pliwie czekać na nadejście
nowego transportu z By-
dgoszcy. Oby jak najszy-
bciej! (j.kr.)

Jelieton w Spóźnialscy

Jeszcze nie przebrzmiał
dźwięki pięknej uwertury
do operetki „Biała okajca“,
a już z halasem wtargnęli
na widownię (w ub. czwartek)
spóźnieni widzowie. I
gdymy tylko po uwerturze.
Bez przesady można powie-
dzić, iż prawie do połowy
pierwszego aktu uchodzili
spóźnialscy, głośno sadowicę
się w szczytach krzesel-
kach, przeszkadzając oko-
łom i publiczności.
A można by przecież tego
uniknąć, gdyby personel
łódzkiej Operetki przestrze-
gał, i to w sposób rygorysty-
czny, mądrej zasady: nie-
wpuszczania spóźnionych wi-
dów po rozpoczęciu pierw-
szego aktu. Niech czekają
aż do przerwy. Wyjdzie im
to tylko na dobre. Na przy-
szłość z pewnością już bę-
dą punktualni. W wielu te-
atrach zasada ta jest prze-
strzegana. Wówczas widzo-
wini, którzy przychodzą na
spektakl punktualnie, nie
cierpią przez spóźnialskich.
(j.kr.)

ROZMOWY PRZEZ TELEFON

Rozmawiamy z dyrekto-
rem łódzkiego Domu
Sprzedaży Wsytkowej —
Tadeuszem Tyłmanem.
— Jakiej województwa są
najwierniejszymi klientami
DSW?
— Krakowskie, katowickie i
opolskie. To prawdopodobnie
nie wynika ze słabej sieci
handlowej w tych regionach,
ale raczej z wysokiej stopy
życiowej ich mieszkańców,
62,5 proc. naszych klientów —
to wieś, 94,6 proc. — wieś i
miasta powiatowe, 5,4 proc. —
miasta wojewódzkie.
— Czy łodzianie również
kupują w DSW?
— Owszem, ale mało. Nie
mamy na to warunków. Ale
od lipca przyjmować będzie-
my od łodzian zamówienia te-
lefoniczne na podstawie kata-
logu wypożyczanego do zwro-
tu.
— Jakże artykuły cieszą się
największym popytem?

nie czekając na okólniki..

Ciekawy eksperyment Służby Drogowej DRN-Górna

Logicznie rzecz biorąc,
Miejskie Przedsiębior-
stwo Robót Drogowych
powinno odgrywać rolę „wio-
dząca“ w zakresie wpro-
wadzania nowoczesnych, ekono-
micznych metod budowy ulic.
Niestety, „nowe“ wkracza tu
niezwykle powoli.
Natiomiast ciekawe i śmia-
łe eksperymenty przeprowa-
dza co pewien czas, bardzo
prężna Służba Drogowa DRN
Łódź-Górna. Właśnie wczoraj
przystąpiono do kontynu-
wania ciekawego ekspery-
mentu w zakresie utrwalania
podłoża ulic. Na ul. Ujście
w Rudzie Pabianickiej roz-
sypano cement, który następ-
nie przy pomocy kultywato-
ra i brzozy tarczowej został
wymieszany z podłożem na
głębokość ok. 20 cm. Tę mie-
szankę, do której dodano
nieco żwiru, zwilżono wodą
i ubito przy pomocy walca
drogowego. Po związaniu ce-
mentu, uzyskane zostanie
trwałe podłoże o grubości
ok. 15 cm. Będzie ono na-
stępnie przykryte cienkim
dywanikiem smolowcowym.
Warto podkreślić, iż ta me-
toda, wypróbowana już na

drogach naszego wojewódz-
twa przez Woj. Zarząd Dróg
Publicznych, jest o ok. 40
proc. tańsza od tradycyjnych
i o wiele łatwiejsza do zreali-
zowania, nie wymaga bo-
wiem zatrudnienia kwalifiko-
wanych robotników np. brukar-
zy. Pozwala ponadto zna-
cznie skrócić okres robót. Np.
na ul. Ujście o długości 250
m i szerokości 5,80 m, utrwa-
lanie podłoża, będzie ukoń-
czone po dwu dniach, pod-
czas gdy układanie podłoża
np. z kamienia polnego trwa-
łoby ok. tygodnia.
Fachowa opieka nad eks-
perymentem sprawuje inż.
Antoni Uczciwek z laborato-
rium drogowego WZDP, a
nadzór z ramienia Służby
Drogowej — jej kierownik
— Henryk Krogulski. Prace
obserwował wczoraj także
kierownik Wydz. Gosp. Ko-

munalnej DRN Górna — Cze-
staw Czarnolecki.
Na tym jednak nie kończą
się nowatorskie poczynania
Dzielnicy Służby Drogo-
wej. Z początkiem przyszłe-
go tygodnia na Al. Politech-
niki wypróbowana zostanie
nowa metoda trwałe ozna-
czenia przejść dla pieszych.
Zamiast bez końca malować
pasy, które po kilku tygo-
dniach zostają starte, drogow-
cy z Górnej będą próbowali
wyczołczyć w rozgrzanym sło-
nem asfalt, płytki ceramiczne
o wymiarach 20x20x5 mm.
Jednocześnie będzie to roz-
tworząco nieco drożej w po-
równaniu z malowaniem, ale
powinno „wytrzymałość“ kilka
lat. A więc oszczędność ob-
brywnia.
Gratulujemy i życzymy now-
ych ciekawych i użytecz-
nych pomysłów. (j.p.)

Handel na Widzewie

Peryferie zaniedbane Nowe osiedla bez sklepów

Na Widzewie znajduje się
ogółem 209 sklepów. O-
statnio przybyły 3 nowe.
Liczba więc wysoka. Wydą-
łoby się, że mieszkańcy
nie powinni mieć kłopotów z
zaopatrzeniem. Jest jednak nie-

co inaczej. O tym właśnie
mówili radni na wczorajszej
sesji DRN Widzew, poświę-
czonej zagadnieniu handlu w
dzielni.

Peryferie są gorzej zaopa-
trzone niż śródmieście. Pie-
rzywo dostarczane jest tam
zbyt późno i nie zawsze do-
brej jakości (np. na ul. ul.
Przedaliniowej, Podgórze, Sło-
ki, niektóre rejonu ul. Ki-
lińskiego). Wazrywa w skle-
pach uspołecznionych są czę-
sto niedostępne. Te i inne pre-
tensje mieszkańców Widzewa,
radni kierowali do obecnych
na sesji przedstawicieli Wy-
działu Handlu RN m. Łodzi.
Poruszone także mało owca-
na współpracy DBOR z Prez.
DRN. Dotychczas mieszkańcy
osiedla Widzew-Zachód, które
go 10 bloków oddano w gb.
roku do użytku, nie mają skle-
pu. Budowa pawilonu handlo-
wego w osiedlu ciągle się o-
późnia.
Obecny na sesji przewodni-
czy Przewidyum RN m. Ło-
dzi mgr Edward Kaźmierczak,
podsumował dyskusję, wyja-
śniając przy okazji źródło nie-
których trudności handlu.

Odczyt

W niedzielę, 9 czerwca o 5-
dziesiątce 12 w Muzeum Sztuki,
T. Klepa wygłosi odczyt pt.
„Twórczość Leona Wyczółkow-
skiego“. Wstęp wolny.

„Pacem in terris“

„Pacem in terris“ — encykli-
ka pokojowa papieża Jana
XXIII — to tytuł prelekcji, któ-
rą w Klubie MPK (Piłkowskie-
go 56, I p.) wygłosi dziś o
godz. 19 red. Jan Sawicki.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurze-
nie niewielkie i umiarkowa-
ne. Temperatura maksymal-
na około 26°C. Wiatry słabe
i umiarkowane, wschodnie.
Jutro nadal ciepło. Po po-
łudniu skłonność do burz.

Rekontry

Prawo do urągania?

M ięte Dni Oświaty. Książki i Pra-
sia, rozpalają się dymy kadzideł,
na stała postopita rzeczyność. Myśl,
więc, że można już przystąpić do oma-
niania rzeczy i zjawisk zwykłych i codzien-
nych, występujących na tym najpiękniej-
szym ze światów.
Wydało mi się, że na uwagę zasługuje
reakcja niektórych widzów, słucha-
czy czy czytelników wobec współczesnych
dzieł sztuki, lub skromniej, wobec two-
rów ludzkiego umysłu, talentu i ręk. Cze-
sto spotkać się można w tej dziedzinie albo
z cielecym, bezkrytycznym zachwytem, albo
z ponurą wściekłością pasją lekceważenia, wręcz
pogardy. Zenująca laurki lub przyłbice epi-
tety wypisywane pod adresem artystów w
księgach pamiętnikowych na wystawach i
wernisażach są tego dowodnym przykładem.
Ktoś, być może, zaraz zaoponuje i po-
wie mi, że każdy odbiorca jest instancją
dla samego siebie i posiada prawo do wła-
snej, subiektywnej oceny dzieła sztuki.
Ależ oczywiście, że ma prawo, lecz zakres
tego prawa określa suma wiedzy i stopień
wrażliwości, jakimi się odznacza. Ana-
beta ma, oczywiście, także prawo, lecz chę-
ba nie powinien zabierać głosu na temat
poezji Mickiewicza, jak głuchy nie powinien
wyrokować o muzyce, a ślepy o kolorach.
Zresztą sztukę, jeśli się podoba, odbiera się
w skupieniu i w sposób skromny, jeśli się
nie podoba, odrzuca się w sposób przy-
chylny.
I tymczasem spotykamy się z zjawis-
kiem ciągłego przekraczania kompeten-
tencji w tych sprawach, od recen-
zentów poczynając, na szarym konsumencie
kończąc. Na przykład omawiając film „Ze-
równy most“ — miejscowy recenzyt pod-
kreślił piękne wjęcia panoramy Bieszczad.
Nie wiedział bowiem, że film kręcony był
akurat w Karłowcach. Przeczożył kom-
petencje? Przeczożył. Można to również
nazwać ignorancją, tym razem o tyle nie-
szkodliwą, że nie wyprzedzając nikomu
kerzyndy.

W związku z powieścią odcinkową, jaka
ostatnio drukujemy w „Dzienniku“, do re-
dakcji nadszedł niedawno list pełen świ-
deł oburzenia i pouczeń w stylu: „Czy nie
warto byłoby, żeby autor najpierw zrobił
maturę, a później wziął się do pisania po-
wieści? Bo nie przypuszczam, żeby z tym
poziomym logiki i stylistyki maturę już
miał. Czytelniczka“.

Czytelniszcie, Czytelniszka nasza płaci 50
groszy za egzemplarz „Dziennika“ i ma
prawo do krytykowania gazety i jej auto-
rów, ma prawo stawiać swoje wymagania
i mieć swe życzenia. Listy czytelników pa-
sprężają nas zresztą do wielu artykułów i
bardzo umiarkowanie łudzą z nich jest czyta-
ny i brany pod uwagę.
Lecz właściwie dlaczego za owe 50 gro-
szy owe Pami uznaje sobie prawo
do obrażenia drugiego człowieka?
Akurat tak się składa, że autorem powieści
„Zbrodniarz i panna“ jest znany pisarz,
doskonały stylista, m. innymi tłumacz
uweru Tomazasa Manna i niektórych arcydzieł
literatury angielskiej. Powieść drukujemy
natomiast pod pseudonimem Kazimiera
Kwasniewski. „Zbrodniarz i panna“ jak-
mniemam, w zamierzeniu autora nie miało
być chyba rzeczycyństwym kryminałem, ale
pastiszem, świadołomym naśladowaniem
kryminału. Autor w sposób dobitkowy kon-
densuje grozę i sensację i faktycznie kopi-
sobie, jednocześnie inteligentnie zabanując
czytelnika.
A teraz wlich się Pani przyzna, nie wie-
działa Pani o tym, nie zrozumiała Pani,
potraktowała wszystko ze śmiertelną powagą
i niepotrzebnie naurgała autorowi. Praw-
da?
Proponuję więc na przyszłość więcej po-
wściągliwości, życzliwości, tolerancji, nawet
wielkoduszności. Gdzie? Na wystawie i w
tramwaju, w teatrze, i w mecu, w kinie
i w burze, na koncertcie i na plaży.
Wszędzie.
KAROL BADZIAK

KOMENTUJEMY

W styl!

W sierpniu minie 46 lat
od chwili, gdy za-
częła pracę w zאו-
dzice nauczycielskim.
Najpierw w maledkich szkol-
kach wiejskich na terenie
guberni piotrkowskiej; po-
tem w Łodzi w trudnych
latach powojennych na Za-
gajnikowej, Rolniczej, na
kursach wd. Lata głodne i
chłodne; mijające szybko,
niepostrzeżenie...
Czasem radość, gdy ucze-
nica czy uczeń „przyjeżdża na
luz“; czasem smutek, od-
kładający się na krzywdę.
Zwykłe życie, zwykły nau-
czytelki, która wszystko co
najlepsze oddała młodzieży.
I wreszcie starość.
I jakże trudno pozostać się z
umysłową pracą, jakże tru-
dno wyobrazić sobie życie
bez szkoły...
46 lat... Pięć pokoleń.
A potem:
„Na podstawie art. 38
pkt. 1 ustawy z dnia 27
kwietnia 1956 r. o prawach
i obowiązkach nauczycieli
(Dz. U. nr 12 poz. 63), w
związku z przejściem na e-
meryturę, Inspektorat O-
światy Łódź-Górna zwołania
Obywatela (!) na własna
prośbę z zajmowanego sta-
nowiska z dniami 31 sierp-
nia 1963 r.“ Podpisano: In-
spektorat oświaty.

I kropka. I nie więcej.
ami jednego „ludzkiego“ sta-
wa. Nie chodzi tu o ordery,
bankiety, pożegnania; podję-
kowania i nagrody... Wra-
starczyłoby w tym samym
piśmie jedno ciepłe zdanie,
że urzad dziękuję, że ży-
czu... Niestety, nie z tego
widac w trosce o „powagę
urzedu“.
Jest coś bardzo bezdusz-
nego i biurokratycznego w
takim „zakończeniu“ „czę-
stwiek“, który całe swoje ży-
cie poświęcił trudnej pracy
i nie doczekał się jednego
cieplejszego słowa na ko-
niec. Smutno i trochę wsty-
dam młodą, których prze-
cięż też nie minie przykry
chwila pożegnania zawod-
nego. (j.p.)

NTU 303-04
Oczywiście codziennie
(niedza sobota)
w godz. 10-18

ZŁOTO - ZŁOM

również bez cech probierczych kupuje

„VERITAS“

Łódź, ul. Piotrkowska 263 2220-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA zakładu produkcyjnego, zastępcę kierownika działu przetwórstwa, st. ekonomistę

AKWIZYTORÓW zaangażuje PAH Łódź, Piotrkowska 120. Wymagane średnie wykształcenie

TECHNIKA-chemika zatrudni zaraz Katedra Technologii Organicznej Politechniki Łódzkiej.

KIEROWNIKA laboratorium produkcji betonów zatrudni Łódzkie Przedz. Budow. Miejskiego nr 1.

INŻYNIERÓW mechaników z praktyką w utrzymywaniu ruchu pomp, sprężarek, urządzeń dźwigowych

INŻYNIERÓW mechaników, inż. energetyków, inż. budowlanego z uprawnieniami, ekonomistów z wyższym wykształceniem

SKŁADACZA ręcznego (zecera) przyjmie natychmiast Poligraficzna Spółnia Pracy w Łodzi ul. Piotrkowska 80

KIEROWNIKA działu zaopatrzenia, zbytu i transportu z wyższym wykształceniem ekonomicznym

TOKARZY na tokarki rewolwerowe i pociągowe, frezów i kotłarzy lub pomocników kotłarskich

DEKORATORÓW-plastików oraz towaroznawców-jakościowców branży odzieżowej

WAZNE TELEFONY Pogot. Ratunkowe 09, Pogot. Miękkie 07, Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44

TEATR 13 RZĘDÓW (Pałac Sztuki) 262) g. 20, "Tragedia dzieła doktora Fausta"

TEATR NOWY (Wieżkowski 15) g. 19.15 "Dyplomaci"

TEATR 7.15 (Traugotta 1) g. 19.15 "Polowanie z haka"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 "Klub Piekiewka"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 "Biała aka oja"

OPERA - nieczynna ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 "Biuro tajnych detektywów"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 (w ZOO) "Gwizda wilk"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

ST. Insp. działu głównego mechanika z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym

INŻYNIERÓW lub techników z praktyką w zawodzie o specjalności farbiarstwa, wykończalnictwa

OGŁOSZENIA DROBNE "FIAT" 600 - Multipła, DKW F-6 - blaszanka - stan dobry sprzedam.

NIERUCHOMOŚCI 2 ha ziemi wraz z zabudowaniami, siła światła na terenie Łodzi - pilnie

GOSPODARSTWO rolne (prywatne) 9 lub 5 ha z młociem, sianocinami, ziemniaczarnią

BLAC ogrodzony około 1.400 m kw. sprzedam. Grotniki Marszałkowska 20

DOMEK (mieszkanie wolne), ogród 1.500 m sprzedam lub wydzierżawię.

SPRZEDAŻ ZYRANDOLE, Kinkiety, lustra, płyty do łazienek, płyty do francuzów

MOTOCYKLISTO! Sprzymierzencem Twoim są okulary przeciwsłoneczne i przeciwiwstrząsowe "Reflex"

GARAŻ motocyklowy przeznaczony do sprzedaży. Informacje Próchnicka 23 m. 10

SUKNIE szlubię, długie, dwuczęściowe, amerykańską sprzedam pilnie. Zakątna 43 m. 23

"SIMCA-ARONDE", stan idealny sprzedam. Wiadomość telefon 294-72 w godzinach 16-20

"FIAT 600", stan dobry do sprzedania. Wiadomość tel. 399-87 w 319, godz. 16-17

"WARSZAWĘ" z radiem sprzedam. Kopernickiego 35

"WARSZAWĘ" sprzedam. Ogł. Třebacka 8-2

"SIMCA-ARONDE", stan idealny sprzedam. Wiadomość telefon 294-72 w godzinach 16-20

"FIAT 600", stan dobry do sprzedania. Wiadomość tel. 399-87 w 319, godz. 16-17

"WARSZAWĘ" z radiem sprzedam. Kopernickiego 35

"WARSZAWĘ" sprzedam. Ogł. Třebacka 8-2

"SIMCA-ARONDE", stan idealny sprzedam. Wiadomość telefon 294-72 w godzinach 16-20

"FIAT 600", stan dobry do sprzedania. Wiadomość tel. 399-87 w 319, godz. 16-17

"WARSZAWĘ" z radiem sprzedam. Kopernickiego 35

"WARSZAWĘ" sprzedam. Ogł. Třebacka 8-2

"SIMCA-ARONDE", stan idealny sprzedam. Wiadomość telefon 294-72 w godzinach 16-20

"FIAT 600", stan dobry do sprzedania. Wiadomość tel. 399-87 w 319, godz. 16-17

"WARSZAWĘ" z radiem sprzedam. Kopernickiego 35

"WARSZAWĘ" sprzedam. Ogł. Třebacka 8-2

"SIMCA-ARONDE", stan idealny sprzedam. Wiadomość telefon 294-72 w godzinach 16-20

STARSA, samotna zamieszkała w domu z ogrodem, 6 pokojów, w osobnej osobie. Oferty 5729

ROZNE TELEWIZORY naprawiam natychmiast. A. Zębk. Wieckowskiego 9, tel. 391-35, 563-19

DZIECI na letnisko w Kolumnie - przyjmę (opiekę zapewniona). Tel. 358-75 (Łódź) 7541 g

DZIA 7 czerwca (w piątek) w godz. 6.40-6.50 na trasie - postój taksówek Nawrot przy Piotrkowskiej - Dworzec Fabryczny (kasy) zostawiono w taksówce aparat fotograficzny marki "Practica IV". Znalazca proszony o zwrot za wyprzedzeniem na adres: Piotrkowska 120, Ośrodek Informacji Usługowej tel. 398-10 2047 t

LEKARSKIE Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 7423 g

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego niniejszym zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Prez. RN m. Łódzi

OBRONA PRAC DOKTOR SKICH Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 21 czerwca 1963 r.

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 18 czerwca 1963 r., o godz. 17.00, w audytorium I, Gmach Chemii Politechniki

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 18 czerwca 1963 r., o godz. 17.00, w audytorium I, Gmach Chemii Politechniki

Praca PANIENKI w kwiatarni (budowlany) zatrudnię. Oferty "6093" z podaniem wieku do Biura Ogłoszeń

POMOC domowa do lekarza potrzebna, Piotrkowska 8, front, II piętro 7747 g

USA (dozw.) od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

USA (dozw.) od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

USA (dozw.) od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KOŁA ZĘBATE WALGOWE do SZLIFOWANIA ZĘBÓW o następujących danych: moduł 1,5-6, średnica podziałowa 30-315, zęby proste lub skośne

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych "Reklama" Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 78, ogłasza przetarg nieograniczony na produkcję elektrod neonowych (aktywowanych) o średnicy 18-20 mm

Łódzka Drukarnia Akcydensowa Łódź, ul. Andrzeja Struga 63, ogłasza przetarg nieograniczony na wzmocnienie ściany szczytowej budynku głównego znajdującego się przy ul. A. Struga 63

Z Szpitala Miejskiego w Brzegu ul. Obrońców Stalingradu nr 15 tel. 218, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w roku 1963 następujących artykułów: 130 sztuk kasowników

Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Szczecin-Kijewo, ul. Zwierzyniecka 16, ogłasza przetarg na remont kapitalny dwóch tokarek typu TR-45, frezarki uniwersalnej typu FWB-25

Chirurgia Poludnie - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Chirurgia Poludnie - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Chirurgia Poludnie - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Chirurgia Poludnie - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Chirurgia Poludnie - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Muzea MUZEUM SZTUKI (Wieżkowski 36) czynne we wtorek i czwartek g. 11-19, środy, piątki i soboty 9-15, w niedzielę 10-16. Wystawa "Szkice olejne Jana Maltki" - czynna w godzinach otwarcia muzeum.

Kina KINO I KATEGORII USA (dozw.) od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

Kino II KATEGORII ADRIA (Piotrkowska 150) "Kawaler króla jego mości" (panorama) pr. jug.-fr. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 15, 17, 30, 20

Kino III KATEGORII LAZARNOSC (Józefów 43) "Zdracza jest wśród nas" prod. ang. dozw. od lat 12 g. 19

CO? gdzie? KIEDY?

TYDZIEŃ W TV

SOBOTA = 8. VI. 63 R.

11.00 Program dla szkół: Geografia (kl. VII) (W). 11.30 Przerwa. 17.15 Program dnia (L). 17.17 „W środku Polski” (L). 17.54 Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 Program dla dzieci starszych „Konkurs 5 milionów” (W). 18.55 „Lupucup” (L). 19.10 „W kraju długiego dnia” (W). 19.35 Wieczorne rozmowy (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 „Parawan” — przeniesienie programu Kabaretu Aktorów z Czeszochowy (Łódź og.). 21.00 „Pegaz” (W). 21.45 Wiadomości dziennika TV (W). 21.55 „Quodlibet z Czechowa” — 25 minut z Janem Kurnakowiczem (W). 22.20 „Czwarty skwer” — film fab. prod. angielskiej, doz. od lat 16 (W).

NIEDZIELA = 9. VI. 63 R.

8.30 TV Kurs Rolniczy: „Kiszonki” — (W). 9.30 Przerwa. 9.55 Reportaż z otwarcia XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich (Poznań). 10.40 Przerwa. 11.58 Program dnia (L). 12.00 Koncert dla dzieci. Zespół Pieśni i Tańca Kijowskiego Pałacu Pionierów (Kijów). 13.00 Sprawozdanie sportowe (W). 15.00 „Niedzielnia Biesiada” (W). 15.45 Program dla dzieci „Teatrzyk Violinek” (W). 16.25 „Ajax” — film z serial „Mój kość” (W). 16.55 „Muzyczny Pawilon” — program rozrywkowy. Wykonawcy: „Poznańska 15 radiowa”. Zespół Jerzego Milana, Irena Santor, Krystyna Sienkiewicz, Wiesława Drojka, Zofia Gładyszewska, Włodzimierz Ryśki i orkiestra Opery Poznańskiej (Poznań). 17.40 „Chwila wspomnień” — kronika filmowa z roku 1949 (W). 18.10 „20 pytań” — teleturniej (W). 19.00 „Kino Krótkich Filmów” (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 „Kwadram recenzentów” (W). 20.45 „Sportowa niedziela” (W). 21.15 „Dom w dzielnicy willowej” — film fab. prod. CSRS (dozw. od lat 14) (W). 22.55 Wiadomości sportowe (W).

PONIEDZIAŁEK = 10. VI. 63 R.

17.35 Program dnia (L). 17.37 Temat tygodnia (L). 17.54 Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 Program dla dzieci (W). 18.30 „Wielki przegląd” — reportaż z Międzynarodowych Targów Poznańskich (Poznań). 19.00 Program publicystyczny: „Znak czasu” (W). 19.20 „Eureka” (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 Koncert w 40 rocznicę śmierci Grzegorza Fitelberga w wyk. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Jana Krenza. 21.15 Teatr Telewizji „Środek nieba” — Andrzej Wydrzyński (W). 22.00 Wiadomości dziennika TV (W). 22.05 „Lupu-Cupu” (powt. z dn. 8. VI. br) (L).

WTOREK = 11. VI. 63 R.

17.54 Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 „Wybieramy zawodów” (Poznań). 18.25 „Kontury” — wydanie specjalne (Poznań). 18.55 Poezja ludowa (W). 19.25 TV Magazyn Wojskowy (W). 19.55 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 „Nauka tańca towarzyskiego” (Kr.). 21.00 TV Magazyn Postępu Technicznego (Kat.). 21.30 PKF (W). 21.40 „Lagoda” — film fab. prod. radz. (dozw. od lat 16) (W). 22.47 Wiadomości dziennika TV (W).

ŚRODA = 12. VI. 63 R.

11.45 Fizyka (dla klas VII, IX, X) (W). 12.15 Przerwa. 17.54 Program dnia (L). 18.00 „Wakacje na stadionie” (W). 18.15 „Nasze półkole księgarskie” (W). 18.25 „Tramp” (W). 18.55 „Nasze piosenki” (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 Wszelchnica TV: „Na przysłowiowym płocku” (W). 21.00 „Archeolog” — program publ. (W). 21.15 „Nieznamy przy telefonie” — film z serial „Inspektor Leceur” (W). 21.42 Wiadomości dziennika TV (W).

CZWARTEK = 13. VI. 63 R.

9.53 Program dnia (L). 9.55 Dwa filmy z serii „Dywanem przez prerie”: 1) Wyścig do Denver, 2) Porwanie księżniczki (W). 11.40 Koncert muzyki ludowej w wyk. Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca (Łódź og.). 12.20 „Zbuntowana orkiestra” — film fab. prod. hol. (W). 13.45 Program dla dzieci: 1) „Miś z okienka”, 2) „Kim zostanie” — teatryk piosenki Violinek (W). 14.35 „Spotkania z przyrodą” (W). 15.05 „W krainie operetki” (Kat.). 15.35 Filmy z muzyką (W). 16.25 „Tele-Echo” (Poznań). 17.05 PKF (W). 17.15 „Nocny rejs do Dublina” — film fab. prod. ang. (dozw. od lat 16) (W). 18.50 „Czytamy Hemingwaya” — teleturniej (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 Program rozrywkowy (Kr.). 21.30 Wiadomości sportowe (W).

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Szulec i Kowalec bez szans udziału w meczu z Wisłą

Dwóch piłkarzy ŁKS nie wchodzi w rachubę przy ponownym składzie drużyny na niedzielny mecz z Wisłą. Jednym z nich jest Kowalec, który po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją próbował się na czwartkowym sparingu. Niestety już w pierwszej połowie gry kontuzja się odnowiła i Kowalec był zmuszony odstąpić miejsce Kaczmar-kowi.

Drugim zawodnikiem, na którego liczone, jest Szulec. Również i on narzeka na skutki odniesionej kontuzji i nie jest zdolny do gry.

Wyścig dookoła Anglii

V etap wyścigu kolarskiego dookoła Anglii zakończył się zwycięstwem Johna Aslina (W. Brytania). Trasę długości ponad 175 km, która 7 bm. prowadziła z Bourne-mouth do Palington, pokonał on w 4:35:10. W tym samym czasie etap ukończył Goyeneche (Hiszpania). Trzeci na mecie był Szwajcar Spuhler 4:35:11.

Budujemy boiska

Bałuty stanęły w szranki rywalizacji naszego konkursu

Inicjatywa budowy prostych, a jednocześnie tanich urządzeń sportowych dla dzieci i dorosłych trafiła na dobry grunt.

Poszczególne prezydium dzielnicowych rad narodowych przystąpiły już do tej akcji. Pisał się o zamierzeniach dzielnic Górna. Wczoraj zapoznaliśmy się z projektami dzielnic Bałuty.

Wiceprzewodnicząca Prezydium DRN p. Wojciechowska wyraziła wielką radość, że LKKFIT dostarczył dokumentację budowy i zapewnił daleko idącą pomoc realizacji prac.

Za przykładem Bałut i Górnej pójdą niewątpliwie wszystkie dzielnice:

Czekamy.

Finisz Biegu Szlakiem Barykad w przerwie meczu Start-Szombierki

Wyjątkowo bogato zapowiadają się program imprez sportowych, które poprzedzą przybycie na mecie lekkoatletów biorących udział w III dorocznym Biegu Szlakiem Barykad.

Bieg Szlakiem Barykad odbędzie się w tym roku 16 bm. Udział w tej imprezie zapowiadają biegacze z Iwanowa i Szeged. Ponadto startować będą zawodnicy czolowych w Połcie kłobów lekkoatletycznych: Zawiszy z Bydgoszczy, Legii Warszawa, WKS Wrocław i niemal wszystkich klubów łódzkich.

W ramach tej imprezy na stadionie Startu przy ul. Teresy rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska — Japonia. Ponadto program przewiduje spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi między Startem a Szombierkami, rajd kolarski i popis gimnastyczny, sztafety sprinterskie drużyn szkolnych.

Szkolne mistrzostwa strzeleckie

Do strzeleckich mistrzostw okręgu szkolnego w Łodzi zgłosiło się 30 zespołów trzyosobowych.

Zawody przeprowadzone zostaną w niedzielę, 9 bm. o godz. 8 rano na strzelnicy LOK na Widzewie.

Dziś w Helenowie międzynarodowe zawody kolarskie

Po startach w Szczecinie, Krakowie i Radomiu zobaczymy w Helenowie kolarzy zagranicznych i wszystkich naszych najlepszych zawodników.

Impreza organizowana przez Gwardię rozpocznie się o godzinie 17.

Dzisiejszy program przewiduje następujące konkurencje:

biegi sprinterskie, wyścig na 24 okrążenia toru w obszarze lokalnej, wyścig drużynowy na 4000 m, wyścig za motorami i wyścig na 24 okrążeniach w konkurencji międzynarodowej. W wyścigu tym startować będą zawodnicy drużyny narodowej z Wyścigu Pokoju: Gawliczek, Kudra, Beker, Zieliński i Chłiej.

Dokończenie zawodów nastąpi w niedzielę 9 bm. o godz. 11.

Dzisiejsze imprezy sportowe

KOLARSTWO. Wyścigi międzynarodowe o Puchar Polski, godz. 17, tor w Helenowie.

TENIS STOŁOWY. Rozgrywki o wejście do I ligi w Hali Sportowej, wejście od ul. Gdanskiej. Od godz. 9 grają: Włókniarz — AZS, Wanda (N. Huta) — Stal (Mielec), Siemianowiczanka — Start (Włocławek). Od godz. 12 Włókniarz — Stal, Wanda — Start, Siemianowiczanka — AZS, a w następnym kole, godz. 17:30: Włókniarz — Start, Wanda — Siemianowiczanka i Stal — AZS.

LEKKA ATLETYKA. Mistrzostwa okręgu seniorów (męskie i żeńskie), godz. 16, stadion AZS.

SIATKÓWKA. Start (L) — Start (Piotrków) mistrzostwo juniorów, godz. 18, ul. Teresy 56-58.

PILKA WODNA. Mecze o mistrzostwo ligi z udziałem Arko-nii, Stilonu (Gorzów), Olimpij (Poznań), Sparty (W-wa) i Legii. Ba sen Unii.

SOBOTA, 8 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR. 10.10 Pogod. pt. „Wszedobylskie promienie”. 10.20 Koncert muzyki barokowej. 11.00 Aud. dla klasy VI pt. „Powstanie styczniowe w lipcu”. 11.30 „Na wesoło”. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzica a dziecko”. 11.56 Komun. o stanie lud. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Radio reklama. 13.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Kaszanka”. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 „Niezapomniane strony”. „Zagadka literacka”. 14.30 Gra Polska Kaspela p.d. F. Dzierżanowski. 14.35 Wieczorny koncert jugosłow. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program wianalskich ork. rozrywk. i tanecz.

Radio

15.10 „Sportowy wieczór na start”. 15.25 Mój program na antenie — aud. 16.05 Z życia Związku Radzieckiego. 16.35 Program młodzieżowy „Ambicje i starty”. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. Orkiestra Badań Opiali Publicznej. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Utwory wioleszowe. 18.00 „Galki antymolowe emeryta Ząbka”. — aud. 18.20 Korespondencja z zagranicy. 18.30 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.05 „Wędrowniki muzyczne po kraju”. — aud. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Program z dywanikiem” nr 22. 21.45 Koncert słynnych solistów. 22.15 Wieczorny koncert jugosłow. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program wianalskich ork. rozrywk. i tanecz.

PIĄTEK = 14. VI. 63 R.

17.40 Program dnia i tygodnia (L). 17.54 Łódzkie wiadomości dnia. 18.00 „Podróż po Polsce” — telekonkurs dla dzieci starszych (Katów). 18.40 „Wielokropki” — program rozrywkowy (W). 18.55 Program publicystyczny (L). 19.20 Wszelchnica TV: „O Powstaniu Styczniowym rzeczy mniej znane” (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 „Tymon Ateńczyk” — dramat Williama Szekspira (W). 22.30 Wiadomości dziennika TV (W).

SOBOTA = 15. VI. 63 R.

11.45 Biologia (dla kl. VII) — „Dlaczego biała, czarna, lub żółta”. 12.15 Przerwa. 17.54 Łódzkie wiadomości dnia. 18.00 „Gawędy wilków morskich” (Gdańsk). 18.20 „Lupu-Cupu” (L). 18.35 Filmy krótkometrażowe (W). 19.25 Reportaż telewizyjny (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 „Vendetta” — film fab. prod. fran. (dozw. od lat 16) (W). 21.50 Wiadomości dziennika TV (W). 22.35 „Estrada na lotnisku” (z Pragi).

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Kazimierz Kwaśniewski

(14)



— Pomimo to, musimy spróbować... — W głosie pułkownika był upór. — To może zająć nawet kilka miesięcy, no, powiedzmy, czas do końca sezonu nad morzem. Ale to nasza jedyna szansa. Przedtem ten człowiek zrabował tylko sto tysięcy i przy rozrzuconym trybie życia mogły mu się skończyć w krótkim czasie. Teraz ma o wiele więcej pieniędzy. Jeżeli lubi się bawić, musi znowu wypłynąć.

— Pan powiedział; kilka miesięcy, proszę pana? — Tak. Nie wiemy przecież, gdzie i kiedy się pokaze. No i, czy rozpozna go pani od razu? Będzie pani musiała też mieć wiele szczęścia, żeby natknąć się na niego, nawet jeżeli będziecie w tej samej miejscowości.

— Ale ja mam pracę. Nikt mnie nie zwolni na kilka miesięcy, proszę pana. Najwyżej czasem w niedzielę mogłabym...

— Urwała, rozumiejąc, że mówi bez sensu.

— To już załatwione... — Pułkownik machnął ręką. — Sprawa jest tak poważna, że wszyscy pójdą nam na rękę, a tym bardziej instytucja, która straciła dwóch pracowników

i poniosła tak wielkie straty finansowe. Zresztą, nie ma nawet o czym mówić. Koledzy pani będą poinformowani, że wyjechała pani do sanatorium, dla wyleczenia skutków wstrząsu psychicznego, którego doznała pani podczas napadu. To będzie brzmiało więcej niż prawdopodobnie.

— Ale przecież ja nie doznałam żadnego wstrząsu.

— Na pewno pani doznała, tylko że nie odczuwała go pani jeszcze. Bývają takie opóźnione reakcje. Pobyt w pięknym nadmorskim uzdrowisku doskonale pani zrobi.

— Ale ja nie umiałabym i... ja nie chcę, proszę pana.

— Pułkownik pochylił się ku niej nad biurkiem. Był teraz bardzo poważny. Wyraz rozbawienia zniknął z jego twarzy.

— Ten człowiek zamordował już pięć osób i zamorduje ich więcej, jeżeli nie uda nam się go powstrzymać. Nie wolno nam rezygnować z żadnej najmniejszej nawet szansy. A pani naprawdę nie musi się o nic kłopotać. Sprawa jest tego rodzaju, że będziemy mogli uruchomić odpowiednie kredyty; otrzyma pani suknie, pieniądze i wszystko, co jest potrzebne do tego, żeby sprawiała pani wrażenie zamożnej, nie mającej nic do roboty osoby, która podróżyje od uzdrowiska do uzdrowiska w poszukiwaniu wrażeń.

— Ale jak ja sama potrafię?... Przecież, proszę pana, ja nigdy... tam za nic nie pojadam! Umiałabym się strachu.

— Pułkownik wyprostował się i spojrział spod oka na młodego kapitana. Uśmiechnął się prawie niedostrzegalnie. W każdym razie, Małgorzata nie dostrzegła tego uśmiechu.

— Pomyśleliśmy i o tym. Kapitan Ziętek pojedzie z paniami... oczywiście, jako pan brat. Będzie się paniami opiekował i kierował paniami działaniami.

— Rozkaz, szefie... — mruknął Ziętek.

— Właśnie... — Było to, jak osadziła Małgorzata, ulubione słowo pułkownika. — Myślę, że nie macie czasu do stracenia. Niech pani teraz pojedzie do siebie, do domu, zabracz wszystko, co wyjadzie się pani konieczne do podróży. I proszę załatwić przy tym wszystkie osobiste sprawy, które tego wymagają. Oczywiście, nie wolno pani nikomu mówić o naszej rozmowie teraz. Wyjazd pani musi być otoczony tajemnicą. Po pierwsze: nie wiemy, czy morderca nie próbowałby usunąć pani, jako jedynego świadka zbrodni, po drugie: powodzenie naszego planu zależy od tego, aby nie domyślał się nawet, że czeka pani na niego w jednym z miejsc, do których uda się żeby wypożyczyć po swoich wyczynach i przepuścić swoje krwawe zyski...

— Pułkownik zawiesił na chwilę głos. W chwilach decydujących miał skłonność do nieco zbyt kwiecistej stylizacji. Mimo to, był znakomitym oficerem śledczym i posiadał dużą wyobraźnię. Pomyślał wysłania dziewczyny na spotkanie z mordercą przyszedł mu do głowy prawie natychmiast po dowiedzeniu się, że wyszła cała z napadu na konwoj. Wstał, obeszł biurko i położył dłoń na ramieniu siedzącej Małgorzaty.

— Naprawdę, proszę się o nic nie kłopotać. Nie każdemu przecież zdarza się zabawić w bogatego leniucha za państwowe pieniądze — roześmiał się. — Nie trzeba, być Kopuszkiem!

— Małgorzata uniosła głowę.

— Tak, proszę pana... — Każda inna dziewczyna na pani miejscu byłaby co najmniej bardzo zadowolona. Małgorzata zdjęła okulary, przetarła je i spojrzała na pułkownika z wyrazem absolutnej rozpaczy.

— Ale nawet, jeżeli mam być bardzo za-

dowolona, to jak ja mam go szukać po luksusowych hotelach i nocnych lokalach? Przecież nie będę tam wchodziła, prosiła ludzi, żeby włożyli ciemne okulary, zagładała im w twarz i wychodziła, żeby szukać dalej? Nie, za nic nie pojadam...

— Proszę tak nie mówić. Dla nas nie tylko to jest ważne. Jest i druga strona medalu. Po pierwsze, pani będzie go szukała, a po drugie: on pani nie znajdzie.

— Jak to, proszę pana? — Niestety, radio podało już przebieg wydarzenia i fakt, że wyszła pani zupełnie zdrowa z tej przygody. Nie będzie można mu się dziwić, gdyby chciał się pani teraz pozbudzić działając w samoobronie. Myślę, że jeden człowiek więcej, czy mniej, na sumieniu nie znaczy dla niego zbyt wiele, a marta Małgorzata Małkowska, to już niemal gwarancja bezpieczeństwa w tej sytuacji. Tak mu się będzie prawdopodobnie wydawało. Ale nie uda mu się. Przemienimy panią trochę, tak że jeśli nawet zna panią z obserwacji waszego banku, nie pozna pani.

— Jak to? Przemienicie mnie panowie? — Tak. Musimy. Kolor włosów, wie pani, i sposób ubierania się. Będzie pani zresztą łatwiej udawać osobę, za którą będzie się pani podawała. No, ale o tym potem. Teraz proszę szybko jechać do domu, zabracz to, co konieczne i wracać do nas. Kapitan Ziętek odwiezie panią i zaczeka w miejscu, które mu pani wskaże. Zabierzemy panią z domu jeszcze dziś, żeby nie dawać temu łobuzowi żadnych szans.

— Rozkaz, szefie... — powiedział Ziętek wstając z krzesła. — A czy ja też mam być zamożną osobą, która wałęsa się po uzdrowiskach?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96, Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 303-26. Sekretarz odpow. 294-75. Dział ekonomiczny 223-05. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80, NTU 303-04. (t. 10-12). Redakcja nocna 278-74. Biuro 293-00, 293-00, we w. 30, czynne od 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i poczty. Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96. Reklamę nie zamówioną redakcja nie zwraća.